

RADA EUROPY
EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA



COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME
EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA STRZAŁKOWSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 31509/02)

WYROK

STRASBURG

9 czerwca 2009

WYROK OSTATECZNY

09/09/2008

Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej.

W sprawie Strzałkowski przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja) zasiadając jako Izba składająca się z:
Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,

Lech Garlicki,

Giovanni Bonello,

Ljiljana Mijović,

Päivi Hirvelä,

Ledi Bianku,

Nebojša Vučinić, *sędziowie*,

i Lawrence Early, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 maja 2009 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 31509/02) wniesionej w dniu 22 sierpnia 2002 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”), przez obywatela polskiego Pana Janusza Strzałkowskiego („skarżący”).
2. Polski Rząd („Rząd”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika Pana J. Wołásiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skarżący był reprezentowany przez Panią J. Agacką-Indecką, obrońcę praktykującego w Łodzi.
3. Skarżący zarzucił, że przysługujące mu prawo do rzetelnego procesu zostało naruszone w taki sposób, że rozprawa apelacyjna w jego sprawie karnej odbyła się pod jego nieobecność.
4. Dnia 19 października 2007 r. Przewodniczący Czwartej Sekcji zdecydował zakomunikować Rządowi o wniesieniu skargi. Ponadto, na podstawie art. 29 ust. 3 Konwencji, postanowiono o jednoczesnym rozpoznaniu zarówno zasadności jak i dopuszczalności skargi.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1964 r. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności.
6. W dniu 26 stycznia 1998 r. wobec skarżącego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w związku z podejrzeniem popełnienia zbrodni zabójstwa. Proces odbył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Skarżący, który był reprezentowany przez obrońcę z urzędu, uczestniczył osobiście w rozprawie. Obrońca z urzędu skarżącego brał udział we wszystkich rozprawach przeprowadzonych przed sądem. W dniu 22 lutego 2001 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał skarżącego za zabójstwo i wymierzył mu na karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.
7. Obrońca skarżącego wniósł apelację od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie ("Sąd Apelacyjny"). W apelacji zarzucił w szczególności, że sąd pierwszej instancji popełnił błędy przy ocenie materiału dowodowego. Sąd niezasadnie przyjął,

że skarżący działając ze współoskarżonym A.K. dopuścił się zabójstwa, podczas gdy skarżącego należało uznać jedynie za winnego popełnienia przestępstwa paserstwa rzeczy skradzionych pokrzywdzonemu. Sąd niezasadnie również ocenił jako wiarygodne wyjaśnienia złożone przez A.K. Ponadto Sąd nieprawidłowo ocenił inne dowody, na podstawie których uznał, że skarżący dopuścił się zarzucanego mu czynu. Zarzucono również, że sąd pominął okoliczności przemawiające na korzyść skarżącego, co naruszyło zasadę domniemania niewinności.

8. W dniu 17 lipca 2001 r. skarżący wniósł własną apelację, w której podniósł, że nie jest winny przypisanego mu czynu, zaś materiał dowodowy został błędnie oceniony przez sąd i powinien zostać uniewinniony. W dniu 26 września 2001 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej na dzień 28 listopada 2001 r. Tego samego dnia, powołując się na treść art. 451 Kodeksu postępowania karnego, sąd podjął decyzję o wyznaczeniu na dzień 3 października 2001 r. posiedzenia w przedmiocie podjęcia decyzji o sprowadzeniu skarżącego na rozprawę apelacyjną.
9. W dniu 3 października 2001 r. skarżącemu doręczono zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej. Tego samego dnia sąd wydał postanowienie z urzędu w sprawie obecności skarżącego na rozprawie. Odpis wskazanego postanowienia został doręczony skarżącemu w dniu 12 października 2001 r. W treści postanowienia wskazano, że:

"Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu w dniu 3 października 2001 r. postanowił o niesprowadzaniu skarżącego Janusza Strzałkowskiego na rozprawę apelacyjną, jako że jego interesy zostaną należycie zabezpieczone przez udział jego obrońcy."

Od wskazanego postanowienia nie przysługiwał jakikolwiek środek odwoławczy.

10. W dniu 28 listopada 2001 r. w Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa odwoławcza. Na rozprawie obecni byli obrońca skarżącego i prokurator. Sąd uznał, że skarżący został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Sędzia sprawozdawca Sądu Apelacyjnego odczytał apelację złożoną przez samego skarżącego. Obrońca skarżącego w ustnym wystąpieniu poparł argumenty zawarte we wniesionej apelacji. Oskarżyciel wniósł o nieuwzględnienie apelacji. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd odniósł się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skarżącego. W szczególności sąd podkreślił, że nie przytoczono argumentów, które pozwalałyby na dojście do przekonania o tym, że ustalenia faktyczne były nieprawidłowe. Sąd pierwszej instancji uznał skarżącego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przede wszystkim na podstawie wyjaśnień innych oskarżonych. Ten materiał dowodowy został poddany wnikliwej analizie w odniesieniu do innych ujawnionych w sprawie dowodów. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku wyczerpująco wyjaśnił z jakiej przyczyny uznał, że wyjaśnienia złożone przez skarżącego były niewiarygodne. Wniesione w sprawie apelacje nie dostarczyły podstaw do stwierdzenia, że ustalenia poczynione w zakresie udziału skarżącego w popełnieniu przestępstwa były błędne. Zarzuty w tym zakresie sformułowane w złożonych apelacjach pozostawały w rażącej sprzeczności z dowodami poddanymi ocenie przez sąd pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy wyjaśnił w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jakie dowody uznał za wiarygodne i dlaczego innym odmówił takiego waloru
11. Wyrok ten wraz z pisemnym uzasadnieniem został doręczony skarżącemu w dniu 7 grudnia 2001 r. Następnie skarżący zwrócił się z wnioskiem o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji, zaś wniosek ten został uwzględniony.

12. W dniu 5 lutego 2002 r. odpis wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z pisemnym uzasadnieniem został doręczony wyznaczonemu obrońcy z urzędu, przy czym był to adwokat reprezentujący skarżącego w toku postępowania. W piśmie nie opatrzonym datą, które zostało doręczone skarżącemu w dniu 26 lutego 2002 r., obrońca z urzędu poinformował go, że nie znalazł podstaw do sporządzenia kasacji i że powiadomi o tym sąd. W tym samym dniu adwokat poinformował sąd o swoim stanowisku.
13. W dniu 26 marca 2002 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odmówił wyznaczenia nowego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji stwierdzając, że brak było podstaw do zakwestionowania stanowiska zajętego przez dotychczasowego obrońcę z urzędu co do szans powodzenia takiego postępowania. Postanowienie w tym przedmiocie było niezaskarżalne.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

1. Obecność oskarżonego na rozprawie przed sądem odwoławczym

14. W 1997 r. wszedł w życie nowy Kodeks postępowania karnego. Art. 451 Kodeksu stanowił, że sąd odwoławczy może zarządzić, by oskarżony został zatrzymany (zgodnie z polskim prawem pozbawienie wolności w trakcie postępowania sądowego kończy się dopiero na skutek wydania wyroku drugiej instancji i doprowadzony na salę rozpraw w celu uczestniczenia w rozprawie przed tym sądem.

Art. 452 Kodeksu postępowania karnego stanowi:

„§ 1. Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy.

§ 2. Sąd odwoławczy może jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Dowód można dopuścić również przed rozprawą.”

15. W 1999 r. Sąd Najwyższy uznał, że podczas rozprawy przed sądem odwoławczym oskarżony powinien co najmniej mieć możliwość do samodzielnej obrony lub być reprezentowany przez obrońcę (5 października 1999 r., IV KKN 334/99).
16. W wyroku z dnia 29 marca 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że uczestnictwo oskarżonego w rozprawie przed sądem odwoławczym jest obowiązkowe, bez względu na to, czy osoba ta złożyła odpowiedni wniosek w tym przedmiocie (V KKN 111/98).
17. W wyroku z dnia 4 października 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadkach, kiedy argumenty przedstawione w apelacji ograniczyły się wyłącznie do zarzutów o charakterze formalnym albo gdy dotyczyły jedynie wymiaru kary niesprowadzenie oskarżonego reprezentowanego przez obrońcę na rozprawę apelacyjną uznać należy za prawidłowe (III KKN 164/2000).
18. W lipcu 2000 r. art. 451 Kodeksu został znowelizowany w związku treścią wyroku Trybunału w sprawie *Belziuk przeciwko Polsce* (z 25 marca 1998 r., *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1998-II). Zmieniony artykuł brzmiał następująco:

„Sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. O prawie złożenia

wniosku należy pouczyć oskarżonego. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza obrońcę z urzędu.”

19. W 2001 r. Sąd Najwyższy zbadał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o wyjaśnienie kwestii związanych z obecnością oskarżonego na rozprawie apelacyjnej. W uchwale z dnia 18 października 2001 r. Sąd ten wyraził pogląd, że zgodnie z prawem do rzetelnego procesu osoby skazane przez sąd pierwszej instancji powinny być pouczone o przysługującym im prawie złożenia wniosku o sprowadzenie na rozprawę przed sądem odwoławczym i takie osoby powinny zostać doprowadzone na rozprawę. Postanowienie to brzmiało następująco:

"... Na zakończenie wypada przypomnieć, iż nawet w wypadku, gdy oskarżony pozbawiony wolności wnosił o sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, sąd może uznać, że wystarczająca jest obecność na rozprawie apelacyjnej obrońcy. Wówczas gdy oskarżony nie ma obrońcy, konieczne jest wyznaczenie mu obrońcy z urzędu i zapewnienie obowiązkowego stawienia obrońcy na rozprawie odwoławczej. Stwierdzić jednak należy, że jeśli oskarżony pozbawiony wolności złoży wniosek o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, wydanie pozytywnej decyzji w tym przedmiocie powinno być regułą.... Stwierdzenie, że jedynie obecność obrońcy na rozprawie apelacyjnej byłaby wystarczająca może nastąpić w szczególności wówczas, gdy apelacja dotyczy wyłącznie kwestii prawnych. "

20. W 2003 r. art. 451 Kpk został ponownie znowelizowany w ten sposób, że sąd odwoławczy ma obowiązek pouczyć oskarżonego o prawie do złożenia wniosku o sprowadzenie na rozprawę apelacyjną.

2. Skarga kasacyjna

21. Sąd Najwyższy w wielu postępowaniach badał skargi kasacyjne opierające się na zarzucie, że nieobecność oskarżonego na rozprawie apelacyjnej była rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 Kodeksu postępowania karnego.
22. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że odmowa sprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą była rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku zapadłego w drugiej instancji. W takich przypadkach, Sąd Najwyższy uchylał wyrok i przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania (wyrok z dnia 10 sierpnia 2000 r., III KKN 192/00, wyrok z dnia 5 czerwca 2001 r., III KKN 28/01).
23. Zgodnie z art. 83 Kodeksu, oskarżony może ustanowić obrońcę do reprezentowania go w postępowaniu karnym. Zgodnie z art. 78 § 1 Kodeksu postępowania karnego oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny dla prawników. Kasacja pochodząca od oskarżonego winna być sporządzona i podpisana przez adwokata. W swoich orzeczeniach z dnia 13 marca i 17 września 2002 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że okoliczność, iż obrońca poinformował sąd o tym, że nie znajduje podstaw do wniesienia kasacji, nie rodzi obowiązku wyznaczenia kolejnego obrońcy (II KZ 11/02, II KZ 36/02).

PRAWO

- I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 UST. 1 W ZWIĄZKU Z ART. 6 UST. 3 (c) KONWENCJI

24. Skarżący zarzucił, że postępowanie w jego sprawie było nierzetelne, a jego prawo do obrony zostało poważnie ograniczone, ponieważ nie mógł uczestniczyć w jedynej rozprawie przed sądem odwoławczym. Skarżący powołał się na art.6 ust. 1 i 3 (c) Konwencji.
25. Biorąc pod uwagę fakt, że wymogi ust. 3 (c) dotyczą określonych aspektów prawa do rzetelnego procesu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1, Trybunał zbada zarzuty skarżącego w świetle tych dwóch przepisów rozpatrywanych łącznie (zob. m. in. sprawa *Van Geyseghem przeciwko Belgii* [GC], no. 26103/95, § 27, ECHR 1999-I, i sprawa *Kamasinski przeciwko Austrii*, wyrok z dnia 19 grudnia 1989 r., Seria A, nr. 168, pp. 31-32, ust. 62). Przepisy te brzmią następująco:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

....

- (c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;”

A. DOPUSZCZALNOŚĆ

26. Rząd argumentował, że skarżący nie zachował sześciomiesięcznego terminu przewidzianego w art. 35 ust. 1 Konwencji. Rząd stwierdził, że skarżący powinien był złożyć wniosek do Trybunału w terminie sześciu miesięcy od dnia 28 listopada 2001 r., kiedy odbyła się rozprawa przed sądem odwoławczym.
27. Skarżący nie zgodził się z tym zarzutem. Twierdził bowiem, że okres sześciu miesięcy rozpoczął swój bieg w dniu 26 lutego 2002 r., kiedy doręczono mu zawiadomienie o odmowie sporządzenia skargi kasacyjnej w jego imieniu przez obrońcę z urzędu.
28. Rząd twierdził ponadto, że skarżący nie wykorzystał odpowiednich krajowych środków prawnych, ponieważ nie wniósł skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Ponadto wydaniu postanowienia o niedoprowadzaniu go na rozprawę apelacyjną, powinien był zwrócić się do sądu o ponowne rozpoznanie tej kwestii.
29. Skarżący podniósł, że w świetle obowiązującego prawa postanowienie o niedoprowadzeniu go na rozprawę apelacyjną było niezaskarżalne. Skarżącego nie było stać na ustanowienie obrońcy z wyboru, co potwierdziła decyzja o przyznaniu mu pomocy prawnej z urzędu. Ponieważ obrońca z urzędu odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku sądu odwoławczego, a następnie sąd odmówił wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu, skarżący był pozbawiony jakiegokolwiek fachowej pomocy prawnej, która pozwoliłaby na skuteczne zakwestionowanie decyzji o niedoprowadzeniu go na rozprawę apelacyjną.
30. Jeśli chodzi o pierwszy zarzut postawiony przez Rząd, Trybunał przypomina, że zwykle okres sześciu miesięcy zaczyna swój bieg z dniem podjęcia ostatecznej decyzji podjętej w wyniku wyczerpania środki krajowych. Jeżeli od początku jest oczywiste, że

skarżący nie dysponuje skutecznym środkiem prawnym, wówczas termin ten zaczyna swój bieg od daty nastąpienia zdarzenia lub czynności, które zostały zaskarżone. Jednakże art. 35 ust. 1 nie może być interpretowany w ten sposób, że wymaga się od skarżącego poinformowania Trybunału o złożonej skardze, zanim sporna kwestia dotycząca skarżącego zostanie ostatecznie rozstrzygnięta na szczeblu krajowym. W sytuacji gdy oskarżony korzysta z dostępnego środka prawnego i dopiero później zdaje sobie sprawę z okoliczności, które czynią ten środek prawny nieskutecznym, Trybunał stoi na stanowisku, że najwłaściwsza interpretacja art. 35 ust. 1 prowadzi do wniosku, że termin sześciu miesięcy zaczyna swój bieg od dnia, w którym skarżący po raz pierwszy zdał sobie sprawę lub powinien zdać sobie sprawę, że środek ten jest bezskuteczny (patrz *sprawa Keenan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 27229/95, z 22 maja 1998 r.).

31. W nawiązaniu do tego Rząd stwierdził, że aby wyczerpać prawne środki krajowe skarżący powinien był wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego; Trybunał stwierdza, że zgodnie z polskim prawem skarga kasacyjna może być wniesiona przez stronę zarzucającą rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W szczególności dotyczy to zarzutu naruszenia prawa do obrony i zasady równości broni (patrz *sprawa Dobrowolski przeciwko Polsce* (dec.), nr 17842/02, z 7 marca 2006 r.). Dlatego kasacja była środkiem prawnym, zgodnie z którym skarżący mógłby skutecznie przedstawić istotę swojej skargi Sądowi Najwyższemu i szukać pomocy. Ponadto Trybunał stwierdza, że w celu sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej obowiązywał przymus adwokacki. Jednakże w przypadku sprawy skarżącego obrońca z urzędu, nie znajdując ku temu podstaw prawnych, odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku sądu odwoławczego. Następnie sąd odmówił wyznaczenia nowego obrońcy z urzędu. Trybunał zauważa, że sądy przyznając skarżącemu pomoc prawną, wzięły pod uwagę jego sytuację materialną. Trybunał wobec powyższego stoi na stanowisku, że skarżący nie był już zobowiązany do podejmowania dalszych prób uzyskania pomocy prawnej w celu złożenia skargi kasacyjnej. W związku z tym Trybunał uważa, że decyzja sądu z dnia 26 lutego 2002 r. o odmowie wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu ostatecznie uczyniła niemożliwym wniesienie przez skarżącego kasacji do Sądu Najwyższego. Ta odmowa była równoznaczna z uprawomocnieniem się orzeczenia w związku z wyczerpaniem krajowych środków prawnych. Skarżący wniósł skargę do Trybunału w dniu 22 sierpnia 2002 r., tym samym spełniając wymóg dotrzymania sześciomiesięcznego terminu.
32. Z tego wynika, że należy oddalić zarzut niedopuszczalności.
33. Ponadto Rząd stwierdził, że skarżący nigdy nie zwrócił się o doprowadzenie go na rozprawę apelacyjną, pomimo tego, że został poinformowany o postanowieniu sądu z dnia 3 października 2001 r. na prawie dwa miesiące przed terminem rozprawy odwoławczej.
34. Trybunał uważa, że zarzut wstępny Rządu z tego tytułu jest ściśle związany z meritem skargi wniesionej przez skarżącego. W związku z powyższym, Trybunał postanowił połączyć rozpoznanie tej kwestii z zarzutami podniesionym przez skarżącego.
35. Trybunał stwierdza, że skargi nie można uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 35 ust. 3 Konwencji. Ponadto zauważa, że skarga nie jest niedopuszczalna z innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Oświadczenia stron

36. Rząd podkreślił, że skarżący nie złożył wniosku do sądu odwoławczego o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną. Sąd ten z urzędu podjął decyzję w sprawie jego nieobecności na rozprawie. W związku z tym niniejsza sprawa różni się znacznie od sprawy *Belziuk przeciwko Polsce*, o której mowa powyżej, gdzie taki wniosek został złożony. Niemniej jednak okoliczności tej sprawy były podobne do spraw zbadanych przez Trybunał: sprawa *Golubev przeciwko Rosji* (nr 26260/02, z 9 listopada 2006 r.), gdzie Trybunał stwierdził, że mając na uwadze fakt, iż skarżący był reprezentowany przez obrońcę, to nie było potrzeby, aby uczestniczył w rozprawie przed sądem odwoławczym.
- Ponadto Rząd uznał, że w niniejszej sprawie sąd odwoławczy oparł się na obowiązującym wówczas przepisie art. 451 Kodeksu postępowania karnego. W tym czasie sąd nie był zobowiązany z urzędu do pouczenia oskarżonego o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną. Postanowienie z dnia 3 października 2001 r. było zatem zgodne z obowiązującymi przepisami prawa krajowego.
37. Ponadto Rząd stwierdził, że skarżący brał osobiście udział na wszystkich rozprawach przed sądem pierwszej instancji i był na nich reprezentowany przez obrońcę. Oskarżony został poinformowany w dniu 3 października 2001 r., że sąd nie zezwolił na jego uczestnictwo w rozprawie, którą zaplanowano na 28 listopada 2001 r., więc miał wystarczający czas, aby zwrócić się do sądu o ponowne rozpatrzenie tej kwestii. Mógł również zwrócić się w tej sprawie o pomoc do swojego obrońcy. Nie wykazano, aby skarżący to uczynił. Jego obrońca brał udział w rozprawie przed sądem odwoławczym i mógł przedstawić zarzuty skarżącego. Ponieważ oskarżyciel nie odwołał się od wyroku, zasada równości broni nie została naruszona. Sąd nie uzyskał jakichkolwiek dodatkowych dowodów. Wobec tego obecność skarżącego na rozprawie apelacyjnej nie była konieczna, a jego nieobecność nie ograniczyła jego prawa do obrony.
38. Skarżący twierdził, że nie wiedział o tym, iż przysługuje mu prawo do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym. Jego nieobecności przed tym sądem spowodowała, że postępowanie uznać należało za niesprawiedliwe, ponieważ nie mógł on podnieść kwestii, które jego zdaniem były niezbędne do przesądzenia o jego winie lub niewinności. W świetle prawa zaskarżenie postanowienia o niesprowadzeniu go na rozprawę przed sądem odwoławczym nie było możliwe. Skarżący mógł jedynie podnieść ten zarzut w skardze kasacyjnej. Ostatecznie nie udało mu się tego zrobić, gdyż obrońca z urzędu odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej jego imieniu.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

39. Trybunał przypomina, że przedmiot i cel art. 6 rozpatrywanego w całości prowadzi do wniosku, że „oskarżony o popełnienie przestępstwa” jest uprawniony do wzięcia udziału w rozprawie. Ponadto, podpunkt (c) gwarantuje "każdemu oskarżonemu o popełnienie przestępstwa" prawo "do bronięcia się osobiście" i trudno jest określić,

jak oskarżony mógł skorzystać z tych praw będąc nieobecnym na rozprawie (patrz sprawa *Colozza przeciwko Włochom*, wyrok z 12 lutego 1985 r., seria A, nr 89, str. 14, ust. 27 i sprawa *Sejdovic przeciwko Włochom* [GC], nr 56581/00, ust. 81, ECHR 2006 -...).

40. Niemniej jednak, osobiste stawiennictwo oskarżonego nie ma tak kluczowego znaczenia dla rozprawy apelacyjnej, jak to ma miejsce w przypadku postępowania przed sądem I instancji (patrz sprawa *Kamasinski przeciwko Austrii*, z 19 grudnia 1989 r., ust. 106, seria A, nr 168). Sposób zastosowania art. 6 w przypadku postępowania przed sądami odwoławczymi zależy od specyfiki danego postępowania; należy tu wziąć pod uwagę całość postępowania w krajowym porządku prawnym i rolę jaką pełni w nim sąd odwoławczy (patrz sprawa *Ekbatani przeciwko Szwecji*, wyrok z dnia 26 maja 1988 r., seria A, nr 134, ust. 27 i sprawa *Monnell i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii*, cytowany powyżej, ust. 56). Postępowania, których przedmiotem są wyłącznie kwestie prawne, w przeciwieństwie do tych dotyczących stanu faktycznego, mogą spełniać wymogi art. 6, pomimo faktu, że skarżący nie ma możliwości bycia przesłuchanym przez sąd odwoławczy lub kasacyjny, jeżeli przesłuchanie publiczne odbywa się w pierwszej instancji (patrz sprawa *Monnell i Morris*, cytowana powyżej, str. 22, ust. 58, dotycząca wydawania zezwolenia na odwołanie i sprawa *Sutter przeciwko Szwajcarii*, wyrok z dnia 22 lutego 1984 r., seria A, nr 74, str. 13, ust. 30, odnośnie sądu kasacyjnego).
41. Jednak również w przypadku, gdy sąd odwoławczy jest władny zbadać sprawę zarówno w zakresie stanu faktycznego jak i prawnego, art. 6 nie zawsze wymaga obowiązkowego przesłuchania publicznego, a tym bardziej prawa do osobistego stawiennictwa (patrz sprawa *Fejde przeciwko Szwecji*, wyrok z dnia 29 października 1991 r., seria A, nr 212-C, str. 68, ust. 31). W celu rozstrzygnięcia tej kwestii należy wziąć pod uwagę, poza innymi aspektami, przede wszystkim specyfikę danego postępowania oraz sposób w jaki interesy skarżącego zostały faktycznie przedstawione i zabezpieczone przed sądem odwoławczym, w szczególności w świetle charakteru kwestii, które podlegają rozważeniu przed sądem odwoławczym (patrz sprawa *Belziuk przeciwko Polsce*, o której mowa powyżej, ust. 37, sprawa *Hermi przeciwko Włochom* [GC], nr 18114/02, ust. 60, ECHR 2006 -...). W przypadku gdy sąd odwoławczy jest zobowiązany zbadać sprawę w zakresie zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego oraz dokonać pełnej oceny kwestii winy lub niewinności, nie jest w stanie tego zrobić bez bezpośredniej oceny dowodów przedstawionych osobiście przez oskarżonego w celu udowodnienia, że nie popełnił on zarzucanego czynu stanowiącego przestępstwo (patrz sprawa *Dondarini przeciwko San Marino*, nr 50545/99, ust. 27, z 6 lipca 2004 r.). W szerszym ujęciu istota rzetelnego procesu zawiera się w podstawowym prawie, jakim jest jego kontrydiktoryjność. W postępowaniu karnym oznacza to, że oskarżenie i obrona muszą mieć możliwość zapoznania się i odniesienia do twierdzeń oraz dowodów przedstawionych przez drugą stronę (patrz sprawa *Brandstetter przeciwko Austrii*, z 28 Sierpnia 1991 r., ust. 66 i 67, seria A, nr 211).
42. Wreszcie Trybunał przypomina, że ani treść ani charakter art. 6 Konwencji nie uniemożliwia stronie zrzeczenia się - w sposób wyraźny lub dorozumiany - prawa do rzetelnego procesu sądowego (patrz sprawa *Kwiatkowska przeciwko Włochom*, nr 52868/99, z 30 listopada 2001 i sprawa *Hermi przeciwko Włochom*, cytowana powyżej, ust. 73). Jednakże jeżeli takie zrzeczenie się ma pozostawać w zgodzie z Konwencją, musi zostać wyrażone w sposób jednoznaczny i być obwarowane minimalnymi zabezpieczeniami współmiernymi do jego znaczenia (patrz sprawa *Poitrinol przeciwko Francji*, z 23 listopada 1993 r., ust. 31, seria A nr . 277-A).

Ponadto, ze względu na znaczące miejsce, jakie zajmuje w społeczeństwie demokratycznym prawo do rzetelnego procesu, art. 6 Konwencji nakłada na każdy sąd krajowy obowiązek zbadania, czy oskarżony został poinformowany o terminie rozprawy i pouczone o krokach, jakie należy podjąć, aby w niej uczestniczyć (*patrz mutatis mutandis*, sprawa *Somogyi przeciwko Włochom*, nr 67972/01, ust. 72, ECHR 2004-IV i sprawa *Hermi przeciwko Włochom* [GC], cytowana powyżej, ust. 76).

(b) Zastosowanie powyższych zasad do okoliczności sprawy

43. Po pierwsze, Trybunał zauważa, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji skarżący, który był reprezentowany przez obrońcę, brał udział w rozprawie i składał wyjaśnienia osobiście.
44. Ponadto Trybunał zauważa, że skarżący podniósł zarzut, iż jego prawo do samodzielnej obrony zostało naruszone przez fakt jego nieobecności na jedynej rozprawie, która odbyła się przed sądem odwoławczym. Sąd odwoławczy zdecydował, że jego obecność nie jest konieczna z uwagi na fakt, że skarżący był reprezentowany przez obrońcę.
45. Trybunał zauważył, że w odwołaniu skarżący między innymi zarzucił, że sąd popełnił błędy w ocenie materiału dowodowego, a poczynione ustalenia faktyczne były nieprawidłowe. Na podstawie tych okoliczności skarżący usiłował podważyć faktyczną zasadność jego skazania. Odwołanie od wyroku pierwszej instancji nie było zatem ograniczone jedynie do zarzutów natury prawnej. Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z prawem krajowym sąd odwoławczy był uprawniony w określonych przypadkach do przeprowadzenia dowodów na rozprawie apelacyjnej (*patrz* paragraf 23 powyżej).
46. W tym kontekście Trybunał zauważa, że sąd odwoławczy zdecydował o niedoprowadzaniu skarżącego na rozprawę odwoławczą w uwagi na to, że był on reprezentowany przez obrońcę. Trybunał akceptuje pogląd, że fakt, iż oskarżony jest w sposób prawidłowy reprezentowany przed sądem odwoławczym z oczywistych względów pozostaje w bezpośrednim związku z kwestią zapewnienia rzetelnego procesu.

Trybunał zauważa jednak, że w tej decyzji Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez skarżącego. Sąd nie dokonał rozróżnienia pomiędzy okolicznościami faktycznymi, przedstawionymi przez skarżącego, które mogły mieć ostatecznie wpływ na ocenę jego winy lub niewinności oraz okolicznościami prawnymi. Nic nie wskazuje na to, aby sąd uznał, że rozróżnienie to było istotne dla podjęcia decyzji w przedmiocie obecności skarżącego na rozprawie (*por.* sprawa *Hermi przeciwko Włochom*, cytowana powyżej, ust. 84-85).
47. Trybunał zauważa ponadto, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, skoncentrował się na kwestiach mających związek z oceną dowodów, a także na sposobie, w jaki sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń związanych z winą wnioskodawcy. Trybunał stwierdza, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa polskiego dotyczącymi postępowania karnego do właściwości sądu odwoławczego należy zarówno zbadanie stanu faktycznego jak i prawnego sprawy. Trybunał uważa, że w sytuacji, gdy zakres konkretnej apelacji złożonej do takiego sądu nie ogranicza się jedynie do zarzutów o charakterze formalnym, art. 6 wymaga, aby w przypadku braku istnienia istotnych przeciwwskazań, oskarżony miał zapewnione prawo do osobistego wzięcia udziału w rozprawie odwoławczej i był uprzednio pouczone, że takie prawo mu przysługuje.

48. W okolicznościach opisanych powyżej, a także mając na uwadze charakter zarzutów podniesionych przez skarżącego i jego obrońcę, Trybunał uważa, że kwestie podlegające rozstrzygnięciu przez sąd odwoławczy nie mogły, w zgodzie z zasadami rzetelnego procesu, zostać prawidłowo zbadane bez dokładnej oceny dowodów przedstawionych osobiście przez skarżącego (patrz *mutatis mutandis*, sprawa *Belziuk przeciwko Polsce*, cytowana powyżej, ust. 38).
49. Trybunał zauważa ponadto, że prokurator był obecny na rozprawie i wnioskował o nieuwzględnienie apelacji złożonych przez obronę. W okolicznościach opisanych powyżej i biorąc pod uwagę to, że charakter zarzutów wniesionych przez skarżącego gwarantował mu obecność przed sądem, Trybunał jest zdania, że sama obecność obrońcy nie jest wystarczająca dla zapewnienia równości broni między oskarżycielem, a obroną.
50. Uwzględniając te ustalenia, Trybunał uważa, że postępowanie przed Sądem Okręgowym nie było zgodne z wymogami rzetelności.
51. Należy jeszcze ustalić czy, jak twierdzi Rząd, skarżący utracił możliwość uczestniczenia w rozprawie odwoławczej poprzez niezłożenie stosownego wniosku, innymi słowy, czy zrzekł się swojego prawa do wzięcia udziału w rozprawie.
52. Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie nie doszło do wyraźnego zrzeczenia się tego prawa. Stąd też pojawia się problem, czy zachowanie skarżącego może być uznane za jednoznaczne zrzeczenie się jego praw procesowych (patrz sprawa *Hermi przeciwko Włochom*, cytowana powyżej, ust. 72, patrz również pkt 42 powyżej). W dniu 12 października 2001 r. skarżący został poinformowany, że Sąd Apelacyjny uznał, iż jego obecność na rozprawie nie jest konieczna. Jednak nie wykazano, że skarżący został właściwie pouczony, iż powinien złożyć odpowiedni wniosek, jeśli chce uczestniczyć w rozprawie. Należy więc w tym względzie zwrócić uwagę na to, czy w przepisach prawa krajowego zostały w sposób wystarczająco jasny określone przesłanki dotyczące udziału oskarżonego w rozprawie przed sądem odwoławczym.
53. Trybunał stwierdza, że okoliczności rozważane w niniejszej sprawie do pewnego stopnia przypominają sprawę *Hermi przeciwko Włochom*. W tej sprawie skarżący, który był reprezentowany przez dwóch obrońców, został poinformowany o rozprawie apelacyjnej na ponad dwa miesiące przed jej terminem, ale dopiero po upływie ostatecznego 5-dniowego terminu przed datą rozprawą zgłosił chęć uczestniczenia w niej. Procedura składania wniosków do sądu została wyraźnie określona w prawie krajowym. Trybunał uznał, że sąd krajowy był uprawniony do tego, aby uznać postępowanie skarżącego za wyraz dorozumianego, lecz jednoznacznego zrzeczenia, w szczególności mając na uwadze to, że przygotowanie koniecznego wniosku nie było obwarowane jakimikolwiek nadmiernymi formalnościami (patrz sprawa *Hermi*, cytowana powyżej, ust 89 -103).
54. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdza, że art. 451 Kodeksu postępowania karnego, w brzmieniu obowiązującym w tamtym czasie, nie stwierdzał wprost, że aby uczestniczyć w rozprawie apelacyjnej skarżący musi złożyć specjalny wniosek. Nie przewidywał również tego, że sąd ma obowiązek pouczyć skarżącego o jego prawie do złożenia takiego wniosku. Przepis ten znowelizowany dopiero w 2003 r. Wtedy obligatoryjnym stało się pouczenie oskarżonego o przysługującym mu prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną. Rząd nie przedstawił jakichkolwiek argumentów, z których wynikałoby, że w niniejszej sprawie skarżący został odpowiednio pouczony o krokach, jakie miał podjąć w celu uzyskania zezwolenia na uczestnictwo w rozprawie. W takich okolicznościach nie można powiedzieć, że skarżący w sposób jasny i jednoznaczny zrzekł się swojego prawa.

55. Uwzględniając ustalenia zawarte w pkt 41 i 55 powyżej, Trybunał uważa, że postępowanie przed sądem odwoławczym nie było zgodne z wymogami rzetelności. Doszło więc do naruszenia art. 6 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 3 (c) Konwencji.

II. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 KONWENCJI

56. Skarżący stwierdził, że sąd dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, zlekceważył niektóre wnioski skarżącego o przeprowadzenie pewnych dowodów, w rezultacie czego sąd poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne i wydał błędne rozstrzygnięcie. Skarżący nie powinien zostać bowiem uznany za winnego. Ponadto skarżący utrzymywał, że nie miał dostępu do części akt sprawy i że uniemożliwiono mu zadawanie pytań świadkom.
57. Jeżeli chodzi o ocenę dowodów, Trybunał przypomina, że choć art. 6 Konwencji gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, nie ustanawia żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów lub sposobu, w jaki należy je ocenić bowiem są to kwestie, które powinny zostać uregulowane przez prawo krajowe i sądy krajowe (patrz sprawa *Schenk przeciwko Szwajcarii*, z 12 lipca 1988 r., ust. 45-46, seria A nr 140 i sprawa *García Ruiz przeciwko Hiszpanii* [GC], nr 30544/96, ECHR 1999-I, ust. 28).
58. Skarżący twierdzi, że odmówiono mu dostępu do akt sprawy oraz nie miał możliwości zadawania pytań świadkom. W tej kwestii Trybunał stwierdza, że skarżącemu nie udało się udowodnić tych zarzutów.
59. Z tego wynika, że ta część skargi jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i powinna być odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

60. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

61. Skarżący żądał 20 000 złotych (PLN) za szkodę majątkową związaną z wydanym wyrokiem skazującym. Ponadto zażądał 75 000 zł (PLN) za szkodę niemajątkową.
62. Rząd zakwestionował to żądanie.
63. Trybunał nie znajduje żadnego związku między zarzucanym naruszeniem, a uszczerbkiem o charakterze majątkowym. Trybunał nie może spekulować na temat wyniku postępowania w sytuacji, gdyby skarżący uczestniczył w rozprawie przed sądem odwoławczym. W konsekwencji Sąd oddala żądanie w całości.
64. Z drugiej strony, Trybunał uważa, że wnioskodawca musiał odczuwać niepokój i zdenerwowanie w związku z naruszeniem jego prawa do rzetelnego procesu. Jednak, kwota zadośćuczynienia, o którą ubiegał się skarżący wydaje się zbyt wysoka. Dokonując oceny sytuacji z uwzględnieniem zasad słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu 1500 euro (EUR) oraz równowartość podatku, który może zostać naliczony od powyższej sumy.

B. Koszty i wydatki

65. Skarżący nie wnosił o zwrot kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem, które przewyższają kwotę przyznaną mu przez Trybunał w drodze pomocy prawnej.

C. Odsetki za zwłokę

66. Trybunał uważa za właściwe, aby odsetki za zwłokę były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH POWODÓW, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje*, zarzut dotyczący obecności wnioskodawcy przed Sądem Apelacyjnym za dopuszczalny, a pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w związku z art. 6 ust. 3 (c) Konwencji;
3. *Uznaje*,
 - (a) że pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji 1 500 euro (tysiąc pięćset euro) oraz równowartość podatku, który może zostać nałożony na tę sumę w związku ze szkodą niemajątkową. Powyższe sumy muszą być przeliczone na walutę polską po kursie obowiązującym w dniu wymaganej płatności;
 - (b) że po upływie wyżej wspomnianych trzech miesięcy do momentu zapłaty zwykłe odsetki będą płatne od tej sumy według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki, plus trzy punkty procentowe.
4. *Oddala* pozostałą część żądania skarżącego dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczone pisemnie dnia 9 czerwca 2009 roku, zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early

Kancierz

Nicolas Bratza

Przewodniczący